

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy



Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnośnieniem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedynczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.



Ogłoszenia: wiersz m. l. na stronie 7-lin. gr 10, na stronie 4-linowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na 1 str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chełmińska 1.



Bóg i Ojczyzna!

Telefon nr. 69.

W jedności siła!

Przeszkody i trudności w rozwoju Akcji Katolickiej.

I.

Niejednokrotnie już poruszaliśmy w piśmie naszym zagadnienia, związane z Akcją Katolicką. — Niestety często jeszcze spotykamy się z brakiem należytego zrozumienia istoty i zadań Akcji Kat. Tu bodaj jest główna przyczyna trudności w rozwoju A. K.

Wielka sprawa powoduje, abyśmy się częściej nią zajęli. Nie będziemy rzeczy omawiali na podłożu obfitego już materiału naukowego, nie będziemy przytaczali dokumentów, raczej postaramy się sprawę ująć możliwie prosto i zrozumiale, przystępnie i praktycznie.

Czem jest Akcja Katolicka?

W swojej istocie i celu Akcja Kat. nie jest żadną nowością, raczej jest ona tak starą, jak starym jest Kościół św. Akcja Kat. jest to gorliwa współpraca świeckich katolików z apostołstwem hierarchicznym, jest to wspomaganie duchowieństwa przez świeckich katolików w rozszerzaniu i ugruntowaniu Królestwa Chrystusowego na ziemi. To apostołstwo świeckie wykonywali prawdziwie gorliwi katolicy po wszystkie czasy. Tylko formy zewnętrzne tej współpracy zmieniły się stosownie do potrzeb i okoliczności. — Podstawą i najważniejszym warunkiem apostołstwa świeckich jest głębokie przejęcie się duchem Chrystusowym, należyte pojęcie zadań Kościoła św., życie życiem Kościoła i praktyczne stosowanie zasad katolickich w całokształcie życia. Życie w Chrystusie, z Chrystusa i dla Chrystusa Pana, przykład życia prawdziwie chrześcijańskiego — to podstawa, pierwszy warunek skutecznego apostołstwa kat., akcja przystępna i możliwa dla wszystkich, nawet dla najbiedniejszych i prostaczków. Ten żywy przykład życia z Chrystusa i wedle Jego zasad jest najpierwszym i najważniejszym apostołowaniem świeckich, był on udziałem w apostołstwie już u pierwszych chrześcijan. Apostołów i ich najbliżsi następcy doznawali jeszcze cudownej pomocy Bożej w krzewieniu Królestwa Bożego. Cuda bezsprzecznie wywierały wielki wpływ na niewiernych i skłaniały ich do przyjęcia wiary. Atoli nie grzeszą przesadą ci, którzy twierdzą, że niemniej, lecz bodaj więcej wrażenia na niewiernych wywierał świetlany przykład życia pierwszych chrześcijan. Niewierni patrząc na wcielenie zasad Chrystusowych w całokształt życia u pierwszych chrześcijan, pozbywali się uprzedzeń i fałszywych pośądzeń.

Z dziejów Listów Apost. przekonujemy się, że nieustającą troską apostołów było, aby wierni żyli z Chrystusa i w Chrystusie, aby byli naśladowcami Chrystusa i Jego odzwierciedleniem w wszystkich swych czynnościach. — To było i jest najważniejszą troską Kościoła, — to jest i dziś najpierwszym i najważniejszym zadaniem apostołstwa świeckich czyli Akcji Katolickiej. Zrozumiałem jest chyba, że czynnie w tym czy owym kierunku dla sprawy Bożej będzie mógł działać z dobrym skutkiem tylko ten świecki katolik, który sam będzie ożywny duchem Chrystusowym. Toteż nie ludźmy się, iżby Akcja Kat. mo-

gła przynieść trwałe owoce, jeżeliby w niej działali katolicy świeccy, wyznający wprawdzie Chrystusa i wypełniający najkonieczniejsze obowiązki religijne, ale którzyby w praktycznym życiu nieraz odchylali się od zasad katolickich, którzyby chcieli w prakt. życiu „dwom panom służyć“ i być tylko takimi sobie przeciętnymi „tuzinkowymi“ katolikami. „Apostoł świecki“ w Akcji Kat. winien być, jak to się mówi, w każdym calu katolikiem pełnowartościowym, gorliwym i przykładnym. „Apostoł świecki“ powinien znać gruntownie wiarę św. i zasady katolickie, powinien być niemi przejęty, winien usilnie się starać, aby wszędzie i zawsze postępować po katolicku, a rozumieć i głęboko odczuwać najgłębsze pragnienie Serca P. Jezusa: „przyjdź Królestwo Twoje“, aby wszyscy uwierzyli i jedno się stali, aby była jedna owczarnia i jeden pasterz.

Z takiego dopiero usposobienia wyrosnie zapal dla św. sprawy Bożej i poczucie obowiązku, że należy wedle zdolności i możliwości czynnie występować i współdziałać w tym lub owym dziele apostołowania świeckiego, aby swoimi ofiarami i swą współpracą popierać apostołstwo kapłańskie.

Z istoty Akcji Kat. wynika więc,

że nie chce ona zajmować się czysto świeckimi sprawami, że nie chce wdawać się w czysto świeckie kwestje, że nie może uprawiać jakiegokolwiek partyjnej polityki, albo łączyć się z jakąkolwiek partją polityczną lub od niej się uzależniać. Akcja Katol. chce przez swoich członków tylko wpływ wywierać, aby całokształt życia przepojony został duchem Chrystusowym, aby wszędzie i zawsze uwzględniane były i stosowane zasady Boże. Toteż Akcja Kat. nie troszczy się o formy rządów, ani nie narzuca katolikom w rzeczach czysto świeckich lub politycznych, gdzie bez naruszenia zasad katolickich mogą być różnice poglądów, żadnego przymusu. Nie pyta się Akcja Kat., do jakiej kto partji należy, byleby nie należał do partji, wręcz wrogiej katolicyzmowi i stosującej zasady i praktyki niekatolickie. **Katolikiem bądź, katolikiem pełnowartościowym, człowiekiem przekonania i czynu katolickiego wszędzie i zawsze — tego żąda i domaga się Akcja Kat. od swych członków, a nie ponad to.**

Dlatego błądzą ci, którzy pośadzają Akcję Katolicką, jakoby chciała bezpośrednio oddziaływać na życie polityczne, jakoby chciała opanować masy katolickie, pechnąc je w jednym kierunku politycznym i ob-

jąc rządy państwowe. Tak błędnie oceniać mogą Akcję Kat. tylko ci, którzy nie zadali sobie trudu wniknąć w jej istotę, poznać jej założenie i cel, albo są zgóry uprzedzeni. Inny rodzaj fałszywych krytyków — to zaciętrzewieni wrogowie katolicyzmu, którzy wszelkimi sposobami chcą zapobiegać, aby katolicyzm nie był czynnym, nie wpływał na całokształt życia w duchu Chrystusowym. Zrozumiałem jest, że wrogo ustosunkować się musi do Akcji Kat. **mafja żydowsko-masońsko-wolnomyślicielska** i pod jej tajnym wpływem stojący **socjalizm** wszystkich odcieni aż do **komunizmu** włącznie. Nieprzychylnym okaże się Akcji Kat. nawet **liberalny katolicyzm**, tj. ten katolicyzm, który zadowolona się temi i owemi praktykami kat., ale sądzi, że poza Kościołem niema miejsca dla katolickich zasad, że można i trzeba iść na drogę najdalszych kompromisów nawet w zasadniczych zagadnieniach życiowych.

Ten „liberalny katolicyzm“, katolicyzm „metrykowy“ boi się „czynu katolickiego“ nie chce się wysuwać, nie chce działać po katolicku, bo holduje w życiu zasadom nieraz pogańskim; a dlatego zwalczać będzie Akcję Kat. jako według siebie, niepotrzebną nowość.

Sejm pruski nie będzie rozwiązany.

Plebiscyt, który miał przebieg b. burzliwy. dał ujemne wyniki.

Berlin 9. 8. — Od wczesnego rana na ulicach Berlina panowało niezwykle ożywienie. Przebieg głosowania plebiscytu tego, według dotychczasowych wiadomości, był względnie spokojny. Ubiegłej nocy stronnictwa radykalne rozwinęły niezwykle ożywną działalność propagandową. Lotne oddziały agitatorów komunistycznych i hitlerowskich zdzierały plakaty stronnictw antyplebiscytowych. W poszczególnych dzielnicach podpalono szereg słupów reklamowych i zerwano połączenia elektryczne. W dzielnicach północnej i wschodniej straż pożarna przy pomocy drabin mechanicznych musiała usuwać transparenty i plakaty komunistyczne, wzywające do wstąpienia do „czerwonej gwardji komunistycznej“. W lokalach, w których odbywa się głosowanie, czynnych było 20.000 mężów zaufania poszczególnych stronnictw.

Dzisiaj wieczorem w śródmieściu doszło do zaburzeń i demonstracji, wszczętych przez żywoły radykalne. Mimo zwiększonej czujności policji, udało się demonstrantom przedostać na Friedrich- i Leipzigerstrasse, gdzie wybili szereg szyb wystawowych w sklepach i magazynach, usiłując potem dokonać rabunku. Policja interwenjowała, rozpedzając tłum pałkami gumowymi. Po mieście krążyły do późnej nocy silne patrole policyjne.

Berlin, 10. 8. Tel. wł. — Na ogólną ilość 26 400 000 obywateli Rzeszy, uprawnionych do wzięcia udziału w plebiscytcie, za rozwiązaniem sejm pruski opowiedziało się tylko 9 793 603.

Tem samym plebiscyt dał wynik całkowicie ujemny. Sejm pruski nie będzie rozwiązany.

Zjazd legionistów w Tarnowie.

Brygadziści upajali się własną chwałą. — Przedstawiciele w niezwykłej defiladzie.

Tarnów, 9. 8. — W sobotę i niedzielę odbywał się tu zjazd legionistów. Przybył nań Prezydent Mościcki, marszałek Sejmu Światalski, marsz. Senatu Raczkiewicz, płk. Sławek, premier płk. Prystor, min. pocz. płk. Boerner, min. robót publ. gen. Norwid - Neugebauer, wiceministrowie gen. Składkowski, Staryński i Radwan, prezes N. I. K. P. gen. Friedmann - Krzemiński, 9-ciu generałów (m. inn. Dreszer, Galica, Zosik - Tessaro i Mecnarowski) tudzież postowie i senatorowie klubu Be-Be.

Dziekan wojskowy O. K. Kraków ks. Zapala odprawił na boisku sportowym nabożeństwo, poczem rozpoczęła się akademja.

Płk. Sławek odczytał najpierw list J. Piłsudskiego, w którym min. spraw wojskowych oświadcza m. inn.:

„Przyzwyczajony jestem na zjazdach naszych sierpniowych zawsze bywać i mówić. Gdy zaś mówić nie jestem w stanie, postanowiłem tym razem na zjeździe

nie być. Myślą i sercem będę z wami.“

Następnie płk. Sławek wygłosił długą mowę, poświęconą wspomnieniom o legionistach I-ej brygady, zaznaczając m. inn.:

„Dzisiaj — zależnie od teoretycznego przygotowania, zależnie od fachowych zdolności, zależnie niekiedy od przypadku — różne spełniamy funkcje.

Możemy sobie dziś powiedzieć, że byliśmy dobrą awangardą, żeśmy jako awangarda obowiązek swój spełnili w tamtych czasach do końca. Ale awangarda jesteśmy i dzisiaj, bo jak wspominałem, nikt nas dotąd nie prześcignął w gotowości służenia sprawie.“

(Jak widzimy, mimo wyraźnych głosów rzeczywistości, sanatorzy mają o sobie ciągle jeszcze nader pochlebne mniemanie. Przyp. Red.)

Po płk. Sławku przemawiał wiceminister skarbu Starzyński na tematy go-

spodarcze, a po nim — jako ostatni — gen. Orlicz - Dreszer, wychwalając J. Piłsudskiego i obóz legionowo - sanacyjny.

Po tych mowach Prezydent Mościcki odebrał defiladę. Prasa sanacyjna podaje, że

— „niezwykłą była następująca grupa. Maszerował najpierw gen. dywizji Dreszer, za nim szły długie kolumny oficerów i podoficerów armji czynnej (!)

W pierwszej czwórce maszerowali w jednym szeregu obok siebie gen. Składkowski, gen. Mecnarowski, Olczyński-Wilczyński i Smorawiński.“ — (Tak! Ta grupa była naprawdę niezwykłą! Przyp. Red.)

Wieczorem odbył się raut w kasynie miejskiej.

Min. Kozłowski ustępuje?

Warszawa, 9. 8. Tel. wł. — Polska Agencja Publicystyczna podaje:

— „Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że minister reform rolnych prof. Leon Kozłowski ustępuje w dniach najbliższych z zajmowanego stanowiska.“

Dziwne metody.

Warszawa, 9. 8. Tel. wł. — Kilka dzienników podkreśla z oburzeniem fakt dziwnego zachowania się policji podczas pogrzebu śp. min. Czerwińskiego.

„Robotnik“ w notatce pod tytułem: „Podekscytowana policja“ stwierdza, że w dzielnicy północnej miasta kazano w czasie pogrzebu pozamykać sklepy i okna frontowe, usuwano ludzi z balkonów, przechodniów zapędzano w boczne ulice itp. „Robotnik“ podaje, iż jednemu z przechodniów przodownik policji kazał odejść biegiem, a gdy ten szedł zwykłym krokiem, przodownik trzykrotnie uderzył go w głowę.

W żydowskim „Naszym Przeglądzie“ pod tyt. „Gorszące sceny podczas pogrzebu min. Czerwińskiego“ widnieją białe plamy.

Powody zastrawienia przez policję tych dziwnych metod są dla nas wszystkich za gadką.

Chcesz mieć Polskę potężną — kupuj tylko towar krajowy!

Wielka katastrofa kolejowa pod Białymstokiem.

Pociąg pociąg najechał na osobowy. — 4 osoby zabite, 17 ciężko i lekko rannych.

Białystok, 7. 8. tel. wł. — Dziś, o godz. 3,20, na 167 km. szlaku Baciuty — Białystok pociąg pociąg nr. 707 najechał na tył pociągu osobowego nr. 721, wskutek czego został rozbity ostatni wagon tego pociągu, oraz wykolejony parowóz pociągu nr. 707 — poza tem oba składy lekko uszkodzone.

Z podróży zabitych jest 4-ch, 2 ciężko rannych i 15 lekko rannych. Pociąg ratunkowy przybył na miejsce wypadku o godz. 4,10.

Obydwa tory zatarasowane.

Zabici: Korycki Jan, żołnierz ochr. pogranicz.; Cibor Zygmunt, żołnierz pułku piechoty, skautka nieznanego nazwiska i mężczyzna, również nieznanymi.

Ciężko ranni: Krasuska Irena, lat 19 z Brzeźcia Podl.; Gordon Michał, lat 43, z Wilna.

Lekko ranni: Leszczewski Antoni lat 48, pasażer; Przybysik Franc. lat 50, prac. kol.; Troczalo Andrzej lat 23; Epstein Zelman lat 32, z Białegostoku; Zagrabinowa Marja lat 40, ze Slonima; Sokolowski Franc. lat 22, podch. 9 p. strzelców; Skupion Eugen. lat 38, kierownik pociągu 721; Stockowski Henryk lat 22, pasażer; Baranowski Włod. lat 52, konduktor pociągu

721; Elt Józef lat 42, prac. kolej.; Borowski Józef lat 41, kond. pociągu 721; Dydyński Włod. lat 56, pasażer; Woldrudiak Waclaw lat 30, konduktor pociągu 707; Milewski, palacz pociągu 721; Bidawski, pomocnik maszynisty pociągu 721.

Pociąg osobowy musiał się zatrzymać wskutek pęknięcia panwi przy korbwozie. O przyczynie katastrofy krąży pogłoski, że jakoby powstała ona wskutek nieporozumienia, wynikłego podczas rozmowy telefonicznej między stacją Łapy, a posterunkiem kolejowym Baciuty.

W ostatnim momencie przed zderzeniem się pociągów, cudem prawie uniknął śmierci aspirant p. p. Bernard Brzozowski, który wyskoczył wraz z córeczką z wagonu.

Miejsce katastrofy przedstawia groźny widok. Lokomotywa pociągu nr. 721 spadła na lewą skarpę nasypu kolejowego. Tuż za nią widnieją 2 wagony kompletnie strąskane. Stosy walizek i przesyłek pocztowych widnieją rozsypane na torze kolejowym.

W natychmiast podjętej akcji ratowniczej wzięli udział wszyscy niemal podróżni ekspresu i pociągu osobowego Białystok — Warszawa.

Spółka „strzelecko” - żydowska w monopolu solnym.

Ładnie skarb państwa wyjdzie na tych „reorganizacjach”!

Jak wiadomo, sanacja przeprowadza obecnie „reorganizację” monopolu. Na czym ta „reorganizacja” polega i na czyją korzyść wychodzi dowiedzieć się możemy z poniższych nowin, podanych przez katowicką „Polonję”:

— „Na pierwszy ogień — czytamy w tem piśmie — poszedł monopol solny, którego reorganizację przeprowadzono już w lipcu, zmieniając przedewszystkiem rozdział hurtowni. Poodbierano koncesje wszystkim dawnym hurtownikom, a pooddawano nowym, przyczem 75 procent hurtowni uznano za sto-

sowne oddać „Związkowi Strzeleckiemu”.

„Strzelec” zbyt jest obciążony zadaniami natury politycznej, aby mógł hurtownie prowadzić we własnym zarządzie, wydzierżawił je więc, jak mówią painformowani, prosto żydom. Na nowej więc koncepcji zarobki przedewszystkiem dużo żądzi, trochę „Strzelec”, lecz, czy zarobi skarb państwa, to jest więcej, niż wątpliwe”.

Krąży wieści, że i inne monopole będą objęte podobną „reorganizacją”...

Sfery handlowe w sprawie cen.

Delegacja kupiectwa u min. Pierackiego.

W dniu 6 bm. minister spraw wewn. Pieracki przyjął delegację w składzie p. Czesława Klarnera, prezesa izb przemysłowo-handlowych i sekretarza naczelnego Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, która przedłożyła p. ministrowi dezyderaty kół gospodarczych, dotyczące sprawy stosowania uprawnień władz administracyjnych w dziedzinie regulowania cen. Min. Pieracki stwierdził, iż docenia w całej pełni warunki, w jakich dokonywa się obecny

obróć gospodarczy oraz zapewnił delegację, że wszelkie poczynania władz administracyjnych w zakresie regulowania obrotu gospodarczego dokonywane będą w współdziałaniu z samorządem gospodarczym.

Min. Pieracki oświadczył ponadto, iż żadne istotne zmiany w dotychczasowych normach oddziaływania władz administracyjnych w dziedzinie cen nie są zamierzone.

Związek i umowy J. Piłsudskiego z austriackim sztabem.

Osobiste wyjaśnienia min. Piłsudskiego. — Jak to było w 1912 i 1914 r.? — „Słowo honoru”.

Podczas pobytu na Maderze napisał min. Piłsudski książkę pod tytułem: „Poprawki historyczne”, w której potwierdza prawdziwość bardzo wielu szczegółów z niedawnej jego przeszłości. A więc najpierw dowiadujemy się, dlaczego „legionowa kadrowka” wkroczyła do b. Kongresówki dopiero dnia 6 sierpnia 1914 r., chociaż wojenne czynności rozpoczęto już dnia 1-go sierpnia 1914 r.

Otóż min. Piłsudski wyjaśnia nam tajemnicę tego opóźnienia (str. 40):

— „Istotnym powodem daty 6-go sierpnia był fakt, że do 6 sierpnia nie miałem pozwolenia sztabu austriackiego do przekroczenia granicy państwa rosyjskiego”.

A więc nie było „pozwolenia sztabu austriackiego”. Sztab austriacki odgrywał wogóle wielką rolę w wojennej polityce J. Piłsudskiego i jego „oddziałów”. Z wiedzy oficerów austriackiego sztabu powstał także „Związek Strzelecki”. Mówi nam o tem minister Piłsudski (str. 27):

— „Związek Strzelecki” była to organizacja najzupełniej legalna, o parta na ustawach ogólnie austriackich... Popchnąłem wszystkich swoich zwolenników na tę ulatwioną, bo legalną formę prac wojskowych, po naradzie z oficerami sztabu generalnego austriackiego, z którymi w owym czasie

byłem w kontakcie”. — „Kontakt” J. Piłsudskiego z austriackim sztabem generalnym nie był chwilowy i przypadkowy; trwał już od kilku lat. W r. 1914 ujawnił się całemu społeczeństwu. Istniał on już w r. 1912, jak o tem świadczą osobiste wyznania min. Piłsudskiego (str. 33):

— „W drugiej połowie 1912 r. Austria, widząc nadzwyczaj usilne przygotowania do wojny, czynione przez Rosję, zdecydowała przerwać te przygotowania zapomocą odpowiedniego, prawie wojennego naciśku na Rosję. Tak przynajmniej twierdził mi panowie z generalnego sztabu, z którymi miałem kontakt, którzy, uprzedzając wypadki, zaczęli omawiać ze mną zupełnie już praktycznie sprawę mego wystąpienia wspólnie z armją austriacką”.

Bardzo cenne jest też stwierdzenie min. Piłsudskiego, że sztab austriacki „zawierał umowy” tylko i wyłącznie z nim, nie dopuszczając nikogo z innych Polaków. „Poprawki historyczne” wyraźnie mówią:

— „Wszystkie umowy, które sztab austriacki chciał zawierać, były wyraźnie umowami z moją jedynie osobą z niemożliwością dopuszczenia do tego kogokolwiek innego”.

W umowach tych było też „słowo

honoru” J. Piłsudskiego, który wskutek tego „czuł się związany”. Wyznaje nam to bez zastrzeżeń (str. 51):

— „Kiedym ... po kilku potyczkach z Moskalami w okolicach Kielc już miał nieco spokoju z frontem, udałem się do Pińczowa, gdzie ku wielkiemu memu zdziwieniu dowiedziałem się, że ten podpułkownik (który miał się porozumiewać z Piłsudskim) opuścił Pińczów w niedającym się określić kierunku.”

W ten sposób urwała mi się narażenie wszelka nić konsekwentnego związku mego ze sztabem, z którym

jednak czulem się związany słowem honoru”.

Do tych wyjaśnień niepotrzebne są żadne komentarze. „Związek” J. Piłsudskiego ze sztabem generalnym austriackim został tu przez autora uwidaczniony w całej pełni; istniał on nawet na podstawie „słowa honoru”.

Historja ostatnich lat doznała rzezywistych „poprawek”. Kto by się spodziewał, że z taką wyrazistością zostanie ujawniony fakt, że nad kolebką „legendy” stał austriacki sztab generalny. A jednak to prawda!

Gdy paszcze dział morskich błysną ogniem...

Wyścigi zbrojeń na morzu. — Nowe pancerze.

O rozbrojeniu mówi się dzisiaj na całym świecie, lecz równocześnie przezorne państwa zbroją się na lądzie i na morzu. Socjalistyczny rząd angielski idzie także z tym prądem. Budżet marynarki wojennej wynosi 51 milionów funt. szterl. (czyli przeszło 2 miljardy złotych!), w czem przewidziane są kredyty na budowę nowych krążowników, 1 przewodnika kontrtorpedowców, 4 kanonierek, 3 łodzi podwodnych oraz kilku jednostek pomocniczych. Oprócz tego przeprowadza się całkowity remont 3 okrętów linjowych i 10 krążowników.

Konferencja waszyngtońska (1922 r.) ograniczyła kaliber wielkich dział morskich do 406 mm. Przedtem zamierzano budować działa kalibru 457 mm., lecz tego zaniechano. W Anglii artyleryjskie koła marynarskie uważają za najdogodniejszy kaliber 381 mm., lecz ponieważ Japonja i Stany Zjednoczone budują na swoich okrętach działa kalibru 406 mm., przeto i flota brytyjska wprowadza je u siebie.

Każdy pocisk do angielskich dział tego kalibru (406 mm.) waży 1,100 kg. i może z odległości 10 kilometrów przebić pancerz grubości 432 mm. (wykuty ze stali Kruppa), a przy mniejszych odległościach przebija pancerze nawet o grubości 800 mm. Działo angielskie kalibru 406 mm. może strzelać na odległość 32 kilometrów (amerykańskie mają dośność aż 40 kilometrów). Nie jest

to jeszcze kres zasięgu obstrzałowego.

Na okrętach wojennych są też działa średniego i małego kalibru. A więc np. angielski okręt linjowy typu „Nelson” posiada 9 dział 406 mm., 12 dział 152 mm., 6 dział 120 mm. (przeciwlotniczych), 4 działa 47 mm. i 15 karabinów maszynowych (przeciwlotniczych).

Działa te mogą wyrzucać na przeciwnika mordercze granaty oraz różne rodzaje pocisków: nurkujące, zapalające, chemiczne, oświetlające, smugowe itd.

Okręty, chcąc się ochronić przed temi pociskami nieprzyjacielskimi, muszą mieć na sobie pancerz, który dochodzi na najważniejszych częściach okrętu do grubości 356 mm. Wieże chronione są pancerzem grubości 406 mm. Na okrętach angielskich typu „Nelson” najcięższe opancerzenie wynosi 152 mm. (na mniej ważnych częściach okrętu).

Ta stalowa powłoka pancerna obciąża ogromnie okręt i zmniejsza jego obrotność. Dlatego ruchliwe i bojowe okręty wojenne (krążowniki) mają opancerzenie słabsze i działa lżejsze, ażeby osiągnąć wysoką szybkość na pełnym morzu. Do rozbijania pancerzy służą osobne granaty pancerne.

Największą szybkość osiągnęły kontrtorpedowce włoskie (43 i pół węzła na godzinę) oraz francuskie (prawie 43 węzły). Zbrojenia morskie idą całą parą.

Kronika telegraficzna.

Gdynia. Na szosie gdańskiej niedaleko miasta pievien samochód ciężarowy najechał na rowerzystę Franciszka Vogta. Siła uderzenia była tak wielka, że Vogt rzucony został na kamień przydrożny, przyczem złamał sobie rękę oraz odniósł znaczniejsze okaleczenia. (k).

Katowice. — Prasa tutejsza donosi, że b. poseł komunistyczny Wieczorek, który zbiegł w czasie transportowania go przez policję nie udał się w kierunku granicy niemieckiej, lecz do Dziedzi, gdzie zabił kilka godzin u swoich znajomych, poczem przekroczył zieloną granicę do Czechosłowacji, skąd następnie udał się do Opolu. Wieczorek przebywa obecnie stale w Zabrze, skąd kieruje robotą komunistyczną na polskim G. Śląsku.

Lwów. — We wsi Kołpiec posterunkowy Kowal natknął się na poszukiwanego od dłuższego czasu komunistę Medryla, który na widok policjanta rzucił się do ucieczki. Gdy mimo kilkakrotnego wezwania zbiegł się nie zatrzymał, posterunkowy Kowal strzelił doń dwukrotnie, raniąc go w lewą nogę i rękę Medryla odwieziono do szpitala.

Ryga. — Pisma donoszą na podstawie opowiadań osób, przybyłych z nad granicy estońsko — rosyjskiej, że władze sowieckie przystąpiły do budowy olbrzymiej rajdostacji nad brzegiem rzeki Luga. Stacja ta ma być gotowa już w zimie. Zadaniem jej ma być przedewszystkiem prowadzenie agitacji komunistycznej w Estonji, Lotwie i innych państwach bałtyckich.

Helsinki. — W wyniku sprzeczki na tle politycznym zamordowany został znany zapaśnik fiński Syrjälä. Powodem sprzeczki było to, że Syrjälä wystąpił z robotniczego klubu atletycznego, przechodząc do klubu o innym zabarwieniu politycznym.

Hamburg. — Policja tutejsza zmusiła członków 2 towarzystw, propagujących kult nagoci w Hamburgu i okolicy do opuszczenia plaży. Członkowie wspomnianych towarzystw pomimo kilkakrotnych wezwań policji, nie chcieli używać podczas kąpielii słonecznych i wodnych w

miejscach publicznych żadnych kostjumów ani okryć.

Bruksela. — „Derniere Heure”, omawiając obecną ciężką sytuację Niemiec zaznacza, że Niemcy pomimo to utrzymują 856 dymisjonowanych generałów, pobierających rocznie 149.076 fr. I gdy widzi się tych generałów, to zrozumiałem się staję, dlaczego Niemcy zmuszone są pożyczać pieniądze.

Lima. — W północnem i środkowem Peru szerzy się od kilku tygodni w zastraszający sposób czarna ospa. Dotychczas zarejestrowano 500 śmiertelnych wypadków.

Mexico - City. — W szpitalu warjatów w Ciudad Juarez na pograniczu Stanów Zjednoczonych, jeden z pacjentów zamordował w przystępie szału dwu innych chorych, poczem pił ich krew oraz jadł ich mózgi.

Singapore. — Z Batawji udał się do wysp Keelinga statek niemiecki „Emden” dla złożenia wizyty kurtuazyjnej. Głównym celem podróży „Emdena” jest przewożenie zwłok załogi dawnego niemieckiego krążownika lekkiego tejże nazwy, który został zatopiony przez australijski krążownik na wysokości wysp Keelinga w r. 1915. „Emdenowi” towarzyszy obecnie w podróży z ramienia marynarki brytyjskiej statek „Iroquois”.

Matuszewski posłem w Moskwie.

Warszawa, 7. 8. tel. wł. — W kołach dyplomatycznych w Warszawie krąży pogłoski, że b. minister Matuszewski po załatwieniu w Moskwie sprawy porozumienia zbożowego polsko - sowieckiego, obejmie stanowisko posła polskiego w Moskwie.

Samobójstwo strażnika granicznego.

Poznań, 7. 8. PAT. — W nocy z 6 na 7 bm. popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu strażnika graniczny Julian Polonicki z placówki granicznej Chelst, pow. Czarnków. Polonicki wyszedł o godz. 24 na służbę, którą miał pełnić do 7-mej rano. Znaleziono go bez życia w budce granicznej na przejściu granicznym w Chelście. Przyczyna samobójstwa dotąd nieustalona.

KRONIKA.

KALENDARZYK:

Wtorek: Zuzanny
Środa: Klary

© **Z niedzieli.** Wczorajsza niedziela od rana zaczęła się niezwykle pogodnie. Toteż zabawa ogrodowa Tow. Ludowego w ogrodzie p. Twardowskiego, dokąd wyruszone o godzinie 14-tej z przed salki parafialnej ze sztandarem i orkiestrą sokołą pod dyr. kapelmistrza p. Wróblewskiego, zgromadziła dość licznych gości. Atoli około godz. 18 pogodnie niebo przesłoniły chmury, zerwał się silny wiatr i spadł długotrwały, chwilami ulewny deszcz. Skutkiem niepogody musiało zabawa ku powszechnemu żalowi wszystkich gości przerwać już o godz. 20. Zaimprovizowane uroczaiszenia, jak loteria fantowa, strzelanie do tarczy itp. miały powodzenie. Wiele uciechy i wrzawy wśród dzieciarni sprawiło t. zw. tłuczenie garnka i gonitwa za królikami jako wygranymi. Należy wyrazić żal, że niepogoda przerwała tak doskonale zapowiadającą się zabawę.

© **Zgon.** We czwartek, dnia 6 bm. zmarła w tut. szpitalu miejskim śp. Juljanna Ratkowska z Czapel, pow. wąbrzeski. Pogrzeb odbył się dziś, o godz. 8 rano w Unisławiu, pow. Chełmno.

Stroskanej rodzinie przesyła redakcja wyrazy szczerzego współczucia.

© **Sprawcę kradzieży u p. Baranowskiego przychwycono.** W ubiegły piątek przed południem zabrali się złodzieje do mieszkania p. Baranowskiego i p. Muellera przy ul. Kolejowej, skąd skradli kilka ubrań i biżuterję. Wszczęte natychmiast dochodzenia policyjne naprowadziły na ślad sprawców kradzieży i zawiadły policję do Książek, dokąd się wraz z nią udali, p. Baranowski oraz klucznik p. Witkowski. W Książkach istotnie przychwycono jednego złodzieja, niejakiego Wawrzyńca Domożyca z Adamowa, przy którym znaleziono część skradzionych p. B. rzeczy, jak 2 ubrania, 3 koszule wierzchnie, 2 pierścionki z brylantami, 1 zegarek, 2 złote łańcuszki. Z resztą łupu uciekł w kierunku dotąd niestwierdzonym współnik przychwyconego Domożyca, niejakiego Fijałkowskiego, za którym policja śledzi. Dodać należy, że przychwycony złodziej za ledwie przed tygodniem wyszedł z więzienia w Grudziądzu po odsiedzeniu kary za dawne sprawki.

Przy sposobności policja zatrzymała w Książkach niejakiego Kruczkowskiego z Jaworza, przy którym znaleziono 2 skóry owcze, pochodzące z kradzieży.

Obu odstawiono do aresztu w Wąbrzeźnie.

© **Miesięczne zebranie „Sokoła”** odbyło się w ubiegły czwartek o godz. 20 w lokalu druha J. Kaczyńskiego przy licznych udziałach członków. Przewodniczył prezes dh. Czarnota-Bojarski. Omawiano sprawy organizacyjne, m. in. postanowiono wziąć udział w dzielnicowych zawodach lekkoatletycznych, jakie się odbędą w dniach od 15 do 16 br. w Toruniu. Jednocześnie zapadła uchwała urzędzenia w Wąbrzeźnie na początek miesiąca września zawodów kościuszkowskich. Zebranie zakończyło się o godzinie 22.

© **Młodzi OWPI** Zebranie placówki odbędzie się we czwartek, dnia 13 bm. o godz. 20 w lokalu p. Klimka.

© **Podziękowanie.** Niniejszem wyraża się serdeczne podziękowanie WPanu Kazimierzowi Wietrzyńskiemu, właścicielowi chem. fabryki „Donatol”, za ofiarne poparcie Tow. Ludowego przez darowanie wartościowych i pięknych wygranych dla loterii fantowej. Zarząd Towarzystwa Ludowego.

© **Kino „Słońce”** wyświetla dziś i jutro po raz ostatni nowe arcydzieło polskiej wytwórczości dźwiękowej pt. „Uwięziona” (Białe niewolnice). Dźwiękowiec ten na wczorajszej premierze ogólnie się podobał, gdyż, jak mówią, przewyższa podobno grany niedawno również polski film pt. „Janko — muzykant”. W rolach głównych występują artyści polskiej kinematografii: Zbyszko Sawan, Maria Malicka, Olsza, Krystyna Ankiewicz i inni. — Następnym programem sensacyjnym „Proces Drofuisse”.

© **Kino „Dwór Wąbrzeski”** wyświetla dziś po raz ostatni „Miłość w kajdanach”, dramat obyczajowy.

WIADOMOŚCI Z POWIATU.

OSTROWITE pod Gołubiem.

Wyróżna matka. 29-letnia Władysława Wojnowska, służąca, chcąc ukryć przed światem nieślubne swe dziecko, zakopala je natychmiast po porodzie. Dziecko, według zeznań zbrodnicy matki, było jeszcze żywe w chwili, gdy przysypywała je ziemią. Wyróżna matkę aresztowano i odstawiono do sądu w Gołubiu.

PIWNICE.

Dzieciobójczyni. Niezamężna 27-letnia służąca Wilhelma Nassa w Piwnicach Agata Borek porodziła dziecko płci żeńskiej, a chcąc ukryć je przed światem, zakopala w chlewie. Sprawa wydała się i policja wdrożyła dochodzenia, w wyniku których niedługo matkę, która pierwotnie zeznawała,

jakoby dziecko rzuciła do chlewu, gdzie je pożarły świnię, aresztowano i przekazano władzom sądowym w Wąbrzeźnie. Śledztwo sądowo-lekarskie stwierdziło jednak na miejscu odmienny stan faktyczny. Ustalono mianowicie, że Borkówna po porodzie dzie-

ko w pierw zabiła, tłukąc główką jego o ścianę, a następnie zakopala. Odnaleziono zwłoki niemowlęcia znajdującej się już w stanie zupełnego rozkładu, z czego należy wnosić, iż zakopane były w ziemi około 4 tygodnie.

Konstytucyjne posiedzenie Rady.

Na skutek znanego już ostatecznego wyroku Najw. Trybunału Administracyjnego oraz na podstawie reskryptu p. wojewody pomorskiego zwołał p. burmistrz Schwarz na sobotę, dnia 8. bm., konstytucyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej do sali posiedzeń w ratuszu. W podanym przez nas składzie R. M. zaszła zmiana o tyle, że na skutek rezygnacji ks. prob. Zakrysia i p. insp. Tadeuszowskiego wszedł z listy nr. 4 p. Czarnota - Bojarski.

Posiedzenie zagałę o godz. 18.15 w obecności wszystkich radnych oraz członków Magistratu pp. Putynkowski, Grabowski, Milanowski i delegata rządowego p. Dzierżgowskiego pan burmistrz Schwarz, odczytując porządek obrad i witając nowych radnych, przyczem, omówiwszy niezmiernie ciężkie warunki, zwłaszcza gospodarcze, w których Rada M. zaczyna urzędowanie, złożył życzenie owocnej pracy dla dobra i rozwoju miasta i naszej Ojczyzny. Z kolei p. burmistrz dokonał wprowadzenia nowych radnych pojedynczo w urzędowanie i odebrał przyrzeczenie w miejsce przysięgi przez podanie ręki.

Marszałkiem posiedzenia konstytucyjnego wybrany został jedynomyślnie najstarszy wiekiem radny p. Teofil Balicki, który powołał na ławników pp. dra Piotrowskiego i Deregowskiego. Przed przystąpieniem do nast. punktu porządku obrad, wyboru prezydium R. M., zarządzoną została 15-minutowa przerwa celem porozumienia się.

Po przerwie przystąpiono do wyboru najpierw przewodniczącego Rady Miejskiej. Zgłoszone zostały kandydatury pp. Grajewskiego, dr. Piotrowskiego i Abramowicza. W pierwszym głosowaniu oddano głosów na p. Grajewskiego 11, na dr. Piotrowskiego 6, na p. Abramowicza 5 i 2 głosy nieważne. Ponieważ pierwsze głosowanie wyników pozytywnego nie dało, przystąpiono do drugiego głosowania, w którym p. Grajewski otrzymał 10 głosów, p. dr. Piotrowski 8, p. Abramowicz 5. Nieważny 1 głos. Drugie głosowanie również bez rezultatu. W trzecim, ścisłym głosowaniu pomiędzy pp. G. i dr. P., padło na p. Grajewskiego 9 głosów, a na p. dr. Piotrowskiego 10. Głosów nieważnych 5. Zatem większością wybrany został przewodniczącym R. M. p. dr. Jan Piotrowski, który, obejmując przewodnictwo, podziękował za wybór i skierował do pp. radnych apel o szczerą współpracę dla dobra miasta i jego mieszkańców, gdyż, aczkolwiek obejmuje się smutną spuścizną w postaci wysokiego zadłużenia miasta, gdy równocześnie w dobie klęski bezrobocia kasy miejskie mało są zasobne, jednak radni muszą przy wspólnym wysiłku podjąć zadanie znalezienia dróg naprawy sytuacji miasta, bo dla wypełnienia tego zadania zostali powołani.

Na zastępcę przewodniczącego wysunął kandydatury pp. Pawła Piotrowskiego, Eichbergera, Deregowskiego, Nadolnego i Czarnoty - Bojarskiego. W pierwszym głosowaniu oddano głosów za p. Deregowskim 4, Eichbergerem 5, Nadolnym 6, Bojarskim 6 i trzy nieważne. W II. głosowaniu za pp. Bojarskim 9, Eichbergerem 6, Nadolnym 9; w III. za p. B. 10 głosów, za p. N. 8 i 6 nieważnych. Wybrany przezo został p. Czarnota - Bojarski większością głosów. Sekretarzem wy-

brano w III. głosowaniu p. Pawła Piotrowskiego większością 14 głosów, zastępcą sekretarza dopiero w czwartym głosowaniu po rezygnacji p. Nadolnego 14 głosami p. Markuszewskiego Wojciecha.

Po wyborach prezydium przystąpiono do wyboru komisji miejskich. Zgłoszona przez p. Bojarskiego lista nie znalazła aprobaty, wobec czego zarządzone przerwy dla ustalenia drugiej listy. Po przerwie w głosowaniu do komisji przechodziła lista druga większością. Wybrani zostali:

1. do komisji finansowo - gospodarczej pp. dr. Piotrowski, Jezierski, Abramowicz, Manikowski, Gaszyński, Nadolny, Cander Konstanty, Chwiakowski St., Jezierski;

2. do komisji podatkowej pp. dr. Piotrowski, Nadolny, Eichberger, Lontkowski, Manikowski, Kolecki i Markuszewski;

3. do komisji rewizyjnej Głównej Kasy Miejskiej pp. Makowski Antoni, Abramowicz, Piotrowski Paweł, Deregowski, Nowak;

4. do komisji sanitarnej pp. dr. Piotrowski, Lubomski Bolesław, Czerwiński Aleks., Jarzembowski i Stefan Klimek;

5. do komisji dla ogólnych spraw opieki społecznej pp. Nadolny, Czerwiński Aleksander, Bojarski, Jerzyński, Rymkowski i Piotrowski Paweł;

6. do komisji dla spraw bezrobocia pp. Czarnota - Bojarski, Manikowski, Jerzyński;

7. do kom. elektrowni miejskiej pp. Grajewski, Szczuka, Zielke, Gaszyński, Kolecki, Manikowski, Jezierski;

8. do kom. wodociągów miejskich pp. Kolecki, Witkowski, Eichberger, Nadolny;

9. rzeźni miejskiej pp. Szóstakowski Leonard, Manikowski, Gaszyński, Grabowski Julian;

10. kanalizacji miejskiej pp. Jarzyński, Kolecki i Cander;

11. do komisji gospodarki nad jeziorami pp. Jerzyński, Nadolny, Nowak i Antoni Makowski.

W ostatnim punkcie porządku obrad p. Czarnota - Bojarski poruszył sprawę zmiany czasu posiedzeń, jednakże pp. radni wypowiedzieli się za utrzymaniem narazie dotychczasowego zwyczaju. P. radny Eichberger zwrócił się do prezydium z prośbą o wniesienie na porządek obrad nast. posiedzenia spraw zmiany na stanowisku opiekuna społ. i uzupełnienia komisji rozjemczej dla spraw najmu, zapowiadając zgłoszenie odpowiednich wniosków na piśmie. Po wyjaśnieniu obu spraw przez p. burmistrza Schwarza p. przewodniczący dr. Piotrowski rozwiązał posiedzenie o godz. 22.10.

Aczkolwiek odnośnie nowej Rady Miejskiej wśród mieszkańców miasta naszego snute są najprzeróżniejsze przypuszczenia i przewidywania, należy jednak żywić nadzieję, że chociaż na pierwszym posiedzeniu uwydatniły się wśród pojedynczych pp. radnych oraz poszczególnych grup niektóre dość ostre nawet antagonizmy, niekiedy formy niebardzo wybrednej, to jednak w przyszłości praca pp. radnych potoczy się wspólnym wysiłkiem i zgodnym współdziałaniem nad rzeczywistą sanacją stosunków i spraw miejskich. Tego życzymy nowej Radzie Miejskiej w trudnej pracy dla dobra miasta i jego mieszkańców.

Odezwa Związku Kapłanów „Unitas”.

Stosunki gospodarcze nie poprawiły się, lecz raczej zaostrzyły. W najlepszym okresie prac liczni pracownicy pracy znaleźć nie mogą, a ci, którzy ją przejściowo znajdują, nie będą mogli z zarobku oszczędzić środków na utrzymanie w zimie. Po za bezrobotnymi zarejestrowanymi jest wielka rzesza bezrobotnych niezarejestrowanych na wsi.

T. zw. „wolni robotnicy” i liczni chałupnicy popadną w ostateczną nędzę. Miłość chrześcijańska i względ na dobro ojczyzny nakładają obowiązek społeczny przyjscia z pomocą braciom, nędzę cierpiącym.

Dlatego wzywamy w Imię Chrystusa Pana wszystkich katolików, a by wedle możności nieśli pomoc nieszczęśliwym.

Księża proboszczowie staną na czele komitetów parafialnych, któ-

rych zadaniem będzie zbierać ofiary, mian w środkach żywności i rozdzielać je wedle potrzeb braciom, nędzę cierpiącym.

Są niejednokrotnie gminy, które mało lub żadnych bezrobotnych nie mają. Ich ofiary pójdą na pomoc tam, gdzie większa jest liczba bezrobotnych, których odnośnie gminy utrzymać nie mogą.

Prawdziwe chrześcijańskie miłosierdzie jest zadatkiem błogosławieństwa Bożego w czasie i wieczności, o czym nas zapewnia Zbawiciel słowy: „błogosławieni miłosierni, albowiem miłosierdzia dostąpią”, i „jaką miarą wy mierzycie, będzie i wam odmierzona”.

Związek Kapłanów „Unitas” Zarząd koła wąbrzeskiego. (—) Ks. Łowicki, prezes.

Skutki „radosnej twórczości”.

Nauczyciele — żebrakami.

W zakładach szkolnych w Krakowie pojawiają się już zredukowani z dniem 1. lipca nauczyciele i nauczycielki, znajdujące się skutkiem utraty posady, w skrajnej nędzy, prosząc kolegów o wsparcie. W Krakowie zauważono żebrzącego po kawiarniach starszego, zredukowanego kierownika szkoły powszechnej, ojca obarczonego liczną rodziną.

2 proc. remuneracji dla sanacyjnego posła.

Do wydziału powiatowego w Wądowicach wpłynęło w swoim czasie zażalenie, według którego Wincenty Hyla z Brzeźnicy, sanacyjny poseł, mianowany przez grupę pułkowników na „przedstawiciela ludu”, kupił od niejakiej Jetki Ebel w Brzeźnicy realność, składającą się z domu mieszkalnego i 2 morgów gruntu ornego za zł. 14,000. Aby się uwolnić od opłaty skarbowej na rzecz związków komunalnych, t. j. 2 proc. ceny kupna, wniósł Hyla podanie do wydziału powiatowego o zwolnienie go od tej opłaty. Czyż nie wstyd panu panie pośle Hyla? Wydział powiatowy podarował Hyli 140 złotych, przysługujących powiatowi z tytułu wspomnianej opłaty a nadto dopuścił, aby malutka i biedna gmina Brzeźnica również podarowała mu drugie 140 złotych z tejże opłaty.

Katastrofa kolejowa.

Ryga, 9. 8. — Ubiegłej nocy pod Melluschi na linii Ryga — Strand wskutek złego nastawienia zwrotnicy zderzyły się dwa pociągi osobowe. Trzy wagony uległy zniszczeniu. Jedna kobieta została zabita, a 5 odniosło rany, w tem jedna ciężkie. Komunikacja na tej linii była przerwana do godz. 8-ej rano.

Skradzione granaty odnaleziono.

Łódź, 9. 8. — W dniach 25, 26 stycznia dokonano kradzieży amunicji przewożonej z Galkówka do Częstochowy dla tamtejszych formacji wojskowych. Dziś po upływie kilku miesięcy aresztowano sprawcę kradzieży amunicji Antoniego Ziębę mieszkańca wsi Dobryszczyca, pow. noworodomski. Rewizja wykryła w stodole Zięby ukrytą amunicję, pochodzącą z kradzieży Ziębę i dwóch synów aresztowano, dom zaś opieczetowano.

Kandydatura p. Jędrzejewicza.

Warszawa, 10. 8. Tel. wł. — Jako kandydat na opróżnione przez zgon dr. Czerwińskiego stanowisko min. oświaty jest wymieniany jeden z przywódców sanacji, poseł BB Jędrzejewicz.

Zbrojenia armji sowieckiej.

Bruksela, 9. 8. — „Nation Belge” drukuje sensacyjny artykuł na temat zbrojeń Rosji sowieckiej. Dziennik ten podaje, iż stan liczebny czerwonej armji dochodzi do 8 milionów. Prócz tego istnieje szereg stowarzyszeń militarnych kobiecych. Według danych sowieckich, już w r. 1928 istniało w Rosji 31.500 stowarzyszeń, zajmujących się szkoleniem wojskowym, oraz 3.200 strzelnic. Obecnie istnieją dla ludności cywilnej szkoły radiotelegrafistów, obsługi tanków, lotnicze, a nawet szkoły tresowania psów wojskowych i gołębi.

Inteligentny pies.

— Miałem dawniej psa tak inteligentnego, że umiał on odróżnić dzentelmana od lajdaka.

— A co się z nim stało?

— Musiałem go sprzedać, bo mnie, szelma, ugryzł.

Nasi biją.

W czasie wojny światowej. Rozmawia dwóch Żydów z Włocławka:

— Ny, Szymche, co słychać na frontu?

— Co ma być słychać? Nasi biją!

— Wus hajst — nasi? którzy nasi?

— Wus hajst „którzy nasi”? Ci co biją



Nauka strzelania

KĄCIK RADJOWY

Wtorek 11 sierpnia.

Poznań. 7.15—8.00 Gazeta Poranna. 13.05—14.00 Koncert gramofon. 14.00—14.15 Notowania giełdy pien. i cen. targ. Rzeźni miejskiej. 14.15—14.30 Komunikaty gosp. roln. 19.00—20.15 Dodatek do Gazety Porannej. 22.15—24.00 Muzyka taneczna.

Warszawa. 11.40 Przegląd Prasy Krajowej. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka gramofon. 13.10 Kom. Meteor. 14.50 Kom. gosp. 15.25 „Losy zbiorów polskich na r. 1831”. 15.45 „Chwilka lotnicza”. 16.00 Muz. gramof. 16.45 Kom. Centr. Biura Hydrog. 17.15 Płyty gramof. 18.00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Dor. Gutowska (sopr.). 19.00 Rozmaitości. 19.20 Płyty gramof. 19.40 Giełda roln. 19.55 Kom. Meteor. 20.00 Pras. Dzienn. Radj. 20.10 Kom. sportowy. 20.15 Koncert z Dol. Szwajc. poświęcony muzyce skandynawskiej. 20.00 „Młodzież aktorska dawniej a dziś”. 22.15 Dod. do Pras. Dzienn. Radj. 22.20 Komunikaty. 23.30—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

Katowice. 12.10 Koncert gramof. 15.10 Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gospod. Woj. Sl. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.15 Koncert gramofon. 17.10 Intermezzo muzyczne. 19.00 Codz. odc. powieść. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Jerzy Langman. „Haft biały i kolorowy na Śląsku”. 19.50 Kom. sport.

Wilno. 12.05—13.10 Muzyka polska (płyty). 16.50—17.10 „Walka o byt” odczyt ze Lwowa. 17.10—17.35 Muzyka (płyty). 17.35—18.00 „O wieku ziemi i gwiazd”. 19.00 Kom. Zw. gimn. „Sokol”. 23.00—24.00 Kabaret (płyty).

Lwów. 12.10 Koncert gramof. 15.10 Muzyka gramof. 15.45 Lwowska chwilka lotnicza 16.00 Muzyka gramofon. 16.10 Audycja dla najmłodszych. 16.30 Muzyka gramofon. 17.10 Muzyka gramofon. 17.35 Odczyt z Krakowa. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Obrona Trembowli”. 19.35 Muzyka gramofon.

Mediolan. 21.00 Koncert symfon. wokalo-instrument. — Giovanni Mancrita (tenor), Angelo Belmonte (baryt.).

Sroda, 12. sierpnia.

Poznań. 7.15—8.00 Gazeta poranna R. P. 13.00—14.00 Koncert gramofon. 14.00—14.15 Notow. giełdy pien. i zboż.-towarowej. 14.15—14.30 Komunikaty gosp.-roln. 19.00—20.30 Dodatek do Gazety porannej. 20.30—22.00 Koncert muzyki lekkiej.

Warszawa. 11.40—11.55 Przegląd Prasy Krajowej. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka gramofon. 13.10 Kom. Meteor. 14.50 Kom. gospod. 15.25 „Wśród książek”. 16.45 Komunikat harcerski. 16.00 Program dla dzieci młodszych. 16.30 Muzyka gramofon. 16.45 Komunik. Centr. Biura Hydrog. 16.50 Radjokronika. 17.15 Płyty gramofon. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Płyty gramofon. 19.40 Skrzynka pocztowa roln. 19.55 Kom. Meteor. 20.00 Pras. Dzienn. Radj. 20.10 Komunikat sportowy. 20.15 Feljton muzyczny pt. „Ze wspomnień o Władysławie Zeleniskim”. 20.30 Koncert solistów. Nina Grudzińska (mezzosopr.), Umbeto Macnez (tenor), Stanisław Frydberg (skrzypce). 21.00 Kwadrans literacki. 22.00 Feljton pt. „Nad polskim morzem”. 22.15 Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22.20 Komunikaty. 23.30—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

Katowice. 12.10 Koncert gramofon. 15.10 Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gospod. Woj. Sl. 15.45—16.00 Program dla dzieci młodszych. 16.30 Intermezzo muzyczne. 17.35 Odczyt z Krakowa. 19.00 Codz. odc. powieść. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Inż. Stanisław Nitsch: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie”. 23.00 Skrzynka poczt. w jez. franc.

Wilno. 12.05—13.10 Muzyka hiszp. (płyty) 16.30—16.45 Koncert dla młodzieży (płyty). 17.10—17.35 Duety śpiewacze (płyty). 17.35—18.00 Najpiękniejsze zamki polskie. 19.15—19.35 Wycieczka do Berezowca Głębokiego.

Lwów. 12.10 Koncert gramof. 15.10 Muzyka gramofon. 16.30 Koncert gramofon. 17.10 Sport automobilowy. 17.25 Muzyka gramofon. 17.35 Odczyt z Krakowa. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Pogad. literacka p. Idy Winiewskiej.

Bukareszt. 21.45 Solo fortepian. pani E. Loebel.

Monachjum. 17.05 „Zmierzch Bogów”, op. w 3 akt. Wagnera.

Do pracowników monterów Przemysłu Elektrotechnicznego.

Wszystkie inne zawody w państwie Polskim są zawodowo zorganizowane. Wszystkie razem tworzą jakoby jeden wielki gmach naszego Państwa. Jednakże jednej cegiełki w tym wielkim gmachu braknie, a mianowicie jednej silnej organizacji Zawodowej Pracowników Przemysłu elektrotechnicznego na całą Rzeczpospolitą Polską.

Jeżeli zorganizowani zwarcie, jak jeden mąż, staniami gotowi w szeregu do pracy i pokażemy co umiemy, to napewno Koledzy zobaczą, że panowie pracodawcy nas szanować i poważać będą i odnosić się do nas jako ludzi godnych miana pracownika przemysłu elektrotechnicznego oraz obywatela Polaka. Wstępujcie masowo do naszej organizacji zawodowej, rozciągającej swe potężne skrzydła na całym obszarze Państwa Polskiego.

Wstępujcie do Okręgu Pomorskiego Związku Pracowników Przemysłu elektrotechnicznego w Grudziądzu, ul. Grobliwa 5, telefon 294.

Po informacji zgłaszać się pod wyżej podany adres, na które szczegółowych odpowiedzi oraz cennych rad udzielać się będzie.

Związek Pracowników Przemysłu Elektrotechnicznego w Grudziądzu.

Szanghaj. — W tutejszej kolonii brytyjskiej panuje żywy niepokój o los wicehrabiego de Siboura, który w sobotę rano odleciał z Pekinu do Nankinu, by spotkać się z posłem brytyjskim, którego miał zabrać z sobą do Pekinu. Dziwnym zbiegiem okoliczności poseł brytyjski bawił w Nankinie, celem zaprotestowania wobec rządu chińskiego przeciwko zaginięciu pewnego obywatela brytyjskiego, którego zwłoki, jak podają dzienniki chińskie, zostały ostatnio znalezione.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 7. 8. 1931.
Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692,5 gr. (117,9 f. w. h.), b) pszenicy 735,5 gr. (124,8 f. w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr. (113,1 f. w. h.), d) owsa 464,5 gr. (77,5 f. w. h.)

„Ceny orientacyjne”

Parytet Poznań
Żyto nowe — zdrowe, suche, zdatne do przemiału . . . 17,50—18,25
Usposobienie spokojne.
Pszenica nowa zdrowa sucha, zdatna do przemiału . . . 18,75—19,75
Usposobienie spokojne.
Jęczmień nowy przeciętnej jakości . . . 16,00—17,00
Usposobienie spokojne.
Owies pastawny nowy . . . 18,00—19,00
Usposobienie spokojne.
Mąka żytnia 65% wł. work . . . 30,50—31,50
Usposobienie spokojne.
Mąka pszen. 65% wł. work . . . 32,00—34,00
Usposobienie spokojne.
Otręby żytnie . . . 12,00—12,75
Otręby pszenne . . . 12,50—13,50
Otręby pszenne (grube) . . . 13,50—14,50
Rzepak . . . 26,00—27,00
Groch Victoria . . . 25,00—28,00
Ogólne usposobienie spokojne.

Samobójstwo inżyniera.

Warszawa, 9. 8. Tel. wł. — Wczoraj o godz. 8 wieczorem w mieszkaniu własnym przy ul. Wilczej 30 wystrzelał z rewolweru w skroń pozbawił się życia 40-letni Emil Kordaba, inżynier-agronom. Kordaba przed przybyciem pogotowia zmarł. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Wydawca

„Gazeta Wąbrzeska” Sp. z ogr. odp.
Redaktor odpowiedzialny:
Antoni Czerwiński, Wąbrzeźno, Górna 3.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.
Druk: Drukarnia Toruńska S. A.
w Toruniu.

Spóźnione.



Dnia 6 sierpnia br. o godz. 9-tej wieczorem zasnęła w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza, najtroskliwsza i najdroższa matka **S. P.**

Juljanna z Ciżmowskich Ratkowska

w 63 roku życia, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

siostry i bracia.

Czape pow. Wąbrzeźno, dnia 6. VIII, 1931 r.

Ekspozycja zwłok do kościoła parafjalnego w Unistawiu powiat Chełmno i nabożeństwo żałobne odbyło się w poniedziałek, dnia 10 sierpnia o godz. 8-mej rano, poczem odprowadzono zwłoki na wieczny spoczynek.

Osobnych zawiadomień się nie wysła.

Singer UWAGA Singer

Bezpłatny kurs

szycia, modnych haftów artystycznych, cerowania i kroju urzędza: amerykańska spółka akcyjna

Singer

Sewing Machine Company

od dnia 24. VIII. do 5. IX. b. r.

w Wąbrzeźnie przy ul. Hallera 9.

Blizszych wiadomości udziela

Kazimierz Gulda

w Wąbrzeźnie ul. Hallera 4.

Maszyny do szycia

wszelkiego rodzaju, części do maszyn, igły, nici, oliwę, etc. poleca po warunek najdogodniejszych

Singer

Sewing Machine Company

Kazimierz Gulda

Wąbrzeźno ul. Hallera 4.

Ogłoszenie.

Szanownym członkom Kasy Chorych na powiat Wąbrzeźno podajemy do wiadomości, że **p. Ziółkowska**, akuszerka z Wąbrzeźna, **nie posiada upoważnienia do udzielania pomocy akuszerkiej** członkom Kasy Chorych.

Towarzystwo Akuserek na powiat Wąbrzeźno za Zarząd

O. Galczewska przewodnicząca.

Uczeń fryzjerski

potrzebny zaraz.

Pierwszeństwo mają zamiejscowi.

Salon fryzjerski dla Pań i Panów

B. Czajkowski

Kościuszki 5

Kupuje butelki

1 ltr., 1/2 ltr., 1/4 ltr.

Drogerja pod Koroną

wi.

Kucjan Leśniewicz.

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią do wynajęcia.

Ul. Nowa nr. 4.

Przetarg przemysłowy.

Dnia 13. 8. br. o godz. 12,30 po poł. sprzedawac się będzie w drodze

przymusowego przetargu u p. Bernarda Skociego w W. Pułkowie:

1 lokomobilę do mlócenia, którą się odda

więcej dajacemu za gotówkę. Jaranowski, wójt

Przetarg przemysłowy.

Dnia 11. 8. br. o godz. 1 po południu sprze-

wać będą w drodze przetargu przymusowego

najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Feliksa

Cegielskiego w Książkach: 7 warchlaków, 8

morgów pszenicy na

pnju. Głowczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Narzędzia

i przybory do samochodów, z masy kon-

kursowej tanio do sprzedania. d.425

Toruń, Chełmińska Szosa nr. 33.

Pszczoły

z ulami, roje w cenie

10 — 15 zł wysyła:

„Patoka”, Kupczyńce 18,

poczta Denysów. (d 5750

Pierwsze najnowocześniejsze

kino dźwiękowe

SŁOŃCE

właściciel Fr. Szymański.

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek, po raz ostatni wielki polski dźwiękowiec

UWIEDZIONA

(„Białe niewolnice“)

wg. scenarjusza L. BELMONTA.

Następny program słynny dramat kryminalny, który wzbudził sensację w świecie całym

PROCES DREIFUSSA

Przebieg nadprogramy.